

Sprawozdanie

z czynności Wydziału Towarzystwa Ludoznawczego we Lwowie

za lata 1911—1918.

Towarzystwo Ludoznawcze walczyło w całym okresie lat 1911—1918 z tak licznymi trudnościami zewnętrznymi i wewnętrznymi, że tylko usiłowaniami poszczególnych jednostek zawdzięcza swe dalsze istnienie. Niech udowodni to niżej zestawiona kronika najważniejszych wypadków w tych latach.

I. Walne Zgromadzenia.

XVI. Walne Zgromadzenie Towarzystwa Ludoznawczego odbyło się w czerwcu 1911 r. w sali I. Uniwersytetu, na którym dokonano wyborów następującego wydziału. Prezesem został Prof. Adam Antoni Kryński, zastępcami: Prof. Wilhelm Bruchnalski i Dyr. Stanisław Bal. Sekretarzem: Dr. Adam Fischer, skarbnikiem: Juliusz Zaleski. Do zarządu weszli: Bol. Ad. Baranowski, Prof. St. Ciszewski, Dr. Michał Janik, Prof. Józef Kallenbach, Szymon Matusiak, M. Rybowski, Dr. M. Treter, Michał Wałach, Jadwiga Warchałowska, Stanisław Wasylewski. Do komisji kontrolującej wybrano: Bolesława Lewickiego, Dra Karola Badeckiego i Józefa Pelczarskiego.

Wydział ten z biegiem lat mocno przerezedzony sprawował swe obowiązki wskutek wypadków wojennych aż do r. 1917. Dnia 30. czerwca 1917 r. odbyło się XVII zwyczajne Walne Zgromadzenie Towarzystwa Ludoznawczego we Lwowie w sali Instytutu antropologicznego.

Po zagajeniu przez zast. przew. Prof. W. Bruchnalskiego wygłosił Dr. Adam Fischer referat o folklorze wojennym. Prelegent starał się wykazać konieczność badania ciekawych objawów twórczości ludowej, jak zapowiedzi i oznaki wojny, fantastyczne opowiadania o jej przebiegu i końcu, niezmiernie charakterystyczne przepowiednie i przeczucia śmierci czy nieszczęśliwych wypadków, zwyczaje przy poborach etc. Szczególnie godne uwagi objawy przesądów można zauważyć u żołnierzy na froncie, a więc cudowne środki ochronne, jak amulety, medaliki, listy z nieba, specjalne modlitwy, środki nadzwyczajne na zczarowanie kuli, lub zgojenie rany czy usunięcie choroby (bardzo znamienne praktyki celem zatrzymania krwi). Wpływom wojennym uległa także cała poezya ludowa, stąd całe cykle opowiadań wojennych, anekdot i piosenek na tle współczesnem osnutych lub do chwili dostosowanych.

Do zakresu badań nad folklorem wojennym ludowym należą także napisy na wozach kolejowych, automobilach, okopach, różnych budynkach wojskowych, także na krzyżach poległych. Trzeba by też przypatrzeć się językowi żołnierskiemu, różnym hasłom i sygnałom, żartobliwym przypiskom, satyrycznym uciunkom na rozmaite rodzaje broni i urzędzenia wojskowe.

Ze względu na określenie psychologii ludowej nie byłoby bez znaczenia podanie różnic między nastrojem miasta i wsi w chwili wybuchu wojny: jakie krążą plotki wojenne, jak się zachowuje lud wobec tragicznych wydarzeń w rodzinie, czy dzwonią specjalnie za poległych. Wojna wywarła atoli również wpływ na moralność ludową i dokonała wiele zmian pod względem ustroju społecznego. W licznych wypadkach odżyły dawne zespoły społeczne i pewna kooperatywa sąsiedzka przy robotach gospodarskich. Zmiany dokonały się nie tylko na polu kultury duchowej, lecz także materialnej. Przekształca się budownictwo, zdobnictwo, przenoszą różne gatunki zwierząt i roślin itd. A że obowiązkiem etnografów zebrać ten cały materiał, więc Towarzystwo Ludoznawcze we Lwowie również postanowiło w tym kierunku badania i zwrócić się do społeczeństwa z prośbą o czynne poparcie tej pracy.

W dyskusji nad powyższym referatem zabierali głos pp. prof. Bruchnalski, prof. Gubrynowicz, dr. St. Pawłowski, prof. Czekanowski i prof. Nitsch.

Poczem sekretarz Towarzystwa Adam Fischer odczytał następujące sprawozdanie za lata 1911—1916.

„Dnia 9. lutego b. r. upłynęły dwadzieścia dwa lata istnienia Towarzystwa Ludoznawczego we Lwowie. Okres długi, przez który w innych warunkach możnaby dojść do wysokiego stopnia rozwoju i zdobyć trwałe podstawy istnienia. Towarzystwo Ludoznawcze lwowskie pracowało i nadal pracuje w warunkach jak najcięższych, mimo że jedyną na nasz kraj, mimo że zadania ma tak doniosłe i nie cierpiące zwłoki. Możliwe wiele uwag wypowiadać na temat naszej działalności i trudnych jej warunków, wystarczy zaznaczyć, że cały ten okres sześćdziesięcioletni, z którego przychodzi dziś zdać sprawę, była to istotnie tylko ciągła walka o byt, o utrzymanie Towarzystwa i jego organu Kwartalnika Etnograficznego „Lud“.

Praca była tem trudniejsza, że po pewnym okresie czasu poczęły się przerzedzać nawet szeregi członków wydziału; ustąpił skarbnik p. Juliusz Zaleski, a odtąd wbrew formalnościom, ale z konieczności obowiązki skarbnika i sekretarza pełnił Dr. Adam Fischer. W czerwcu 1914 r. miało się przystąpić do nowych wyborów, a w tym celu przygotowano sprawozdanie zarządu i kasowe dla Walnego Zebrania, gdy wtem nadeszła wojna i inwazyja rosyjska, a w tych warunkach wobec zupełnego rozproszenia się współpracowników nie można było myśleć o żadnej akcji. Mimo tak trudnych warunków pracowało się wedle możliwości, a „Lud“ nadal wychodził. Pismo nasze wychodziło wprawdzie bardzo nieregularnie, ale tak wychodzić musiało, o ile wogóle nie miało upaść. Rocznik wydawało się wtedy dopiero, gdy zebrano dość pieniędzy na pokrycie kosztów wydawnictwa. Obok tego drukowały się liczne rozprawy w odbitkach, aby tem intensywniej szerzyć umiłowanie wiedzy etnograficznej.

Główną pozycją naszych wydatków były koszta wydawnictwa „Lud“. Obok tego trzeba było pieniędzy na utrzymanie lokalu, który kosztował kilkaset koron rocznie. Trzeba było więc szukać lokalu bezpłatnego na pomieszczenie Biblioteki Towarzystwa i zbiorów. Dlatego już w r. 1913 przeniesiono lokal Towarzystwa z ul. Św. Michała 5 do lokalu „Bojkotu“, pisma mającego na celu bojkot towarów pruskich, a gdy i suma 12 koron miesięcznie zbyt obciążała budżet Towarzystwa, pomieszczono zbiory chwilowo w mieszkaniu Dra Fischera, aż wreszcie z końcem 1913 r. dzięki prof. Czekanowskiemu Towarzystwo uzyskało

lokal w Instytucie antropologicznym, gdzie złożono w depozyt bibliotekę, wydawnictwa i zbiory.

Nie zapomniano też o tem, by Towarzystwo reprezentować na zewnątrz. W czasie 250 lecia wszechnicy Kazimierzowskiej ofiarowaliśmy specjalny adres, a w chwilach śmierci wybitnych mężów w narodzie łączyliśmy się zawsze z ogólną żalobą i wysyłaliśmy listy czy telegramy.

Obok tego sekretaryat pozostawał zawsze w ściślejszej łączności z nauką zagraniczną i odpowiadał na liczne zapytania, jakie przychodziły w różnych kwestyach etnograficznych. Zarząd Towarzystwa utrzymywał też wiele stosunków z podobnymi Związkami, jak nasz, a w zamian dostawaliśmy 61 czasopism, w tem 4 francuskie, 15 niemieckich, 3 włoskie, 16 czeskich, 1 łużyckie, 1 japońskie, 1 rumuńskie, 10 rosyjskich, 2 małoruskie, 1 bułgarskie i 2 węgierskie.

W r. 1917 wznowiono również miesięczne posiedzenia naukowe Towarzystwa, które rozpoczęto 9 czerwca odczytem prof. K. Nitscha pt. *Dyalektologia a materialna kultura ludowa w świetle konkretnych przykładów*. Dnia 23. czerwca wygłosił prof. J. Czekanowski „Uwagi o domu słowiańskim“.

Liczba członków wahała się między 280 a 270, a w okresie tym ponieśliśmy bardzo wiele bolesnych strat. Zmarli następujący nasi członkowie: Hr. Stanisław Badeni, Dyr. Stanisław Bał, Bolesław Adam Baranowski, Prof. Gustaw Blatt, Władysław Czubrynowicz, Bronisław Gustawicz, ks. Jan Jaworski, Prof. Henryk Kadyi, Zygmunt Kolański, Władysław Kosiński, Franciszek Krček, X. Michał Kuryś, Dr. Edmund Kołodziejczyk, Władysław Łoziński, Michał Miodoński, Zygmunt Poznański, Stefan Ramułt, Dr. Władysław Rebczyński, Antoni Rehmann, Mikołaj Rybowski, Aleksander Sawicki, Józef Stępień, Aleksander Tchórznicki i Ludwik Wierzbicki.

Łatwo zauważyć, ile wśród tych nazwisk stałych współpracowników „Ludu“, członków Wydziału naszego Towarzystwa i zasłużonych działaczy na polu etnografii polskiej, a szczególnych przyjaciół i orędowników Towarzystwa ludoznawczego. Cześć ich pamięci!

Trudne warunki pracy Towarzystwa naszego wynikały zawsze z zupełnego braku środków materialnych. Dlatego „Lud“ musiał się stale spaźniać;

Tom	XVI (1910)	wyszedł w r.	1911
„	XVII (1911)	„	w r. 1912
„	XVIII (1912)	„	w r. 1913
„	XIX (1913)	„	w r. 1915

Obecnie drukuje się właśnie Tom XX za lata 1914—1917.

Gdyby nie takie spóźnienie roczników, trzeba by było już dawno pismo zawiesić, ale mimoto stosunki finansowe Towarzystwa są jak najbardziej fatalne. Z dniem 30. VI. 1917 r. mieliśmy resztę kasową 1657 K 22 hal. ale jeżeli się zważy, że winniśmy drukarni kwotę 1332 K 48 hal., a do tego dodamy potrzebę wydania zaległych roczników 1914—1917 wyniesie niedobór 6000 K. Musimy więc wszystkie siły wyteńczyć, by stosunki poprawić. Pewne wstępne kroki Wydział już podjął, ale trzeba dalej w tym kierunku pracować. Szczególnie z gorącym apelem zwracamy się do członków, którzy nieraz po kilka lat zalegają z wkładkami, aby je zechcieli wyrównać i ułatwić nam tak trudną sytuację.

Wielkie znaczenie i pożytek badań ludoznawczych zrozumiało chyba społeczeństwo polskie w czasie obecnej wojny, gdy na podstawach etnograficznych sądzi się o racyi istnienia danego ustroju państwowego. To też w przekonaniu, że oświecony ogół naszego społeczeństwa doniosłość pracy naukowej na polu etnografii należycie ocenia, a tylko chyba wskutek przypadkowej nieświadomości w usiłowaniach naszych udziału nie bierze, zwracamy się z gorącym apelem do społeczeństwa, aby zechciało przez zapisywanie się w poczet członków Towarzystwa poprzeć cele nasze, które są nie tylko naukowe, ale i narodowe“.

Po dyskusji nad tem sprawozdaniem wybrano przez akłamację następujący Zarząd:

Przewodniczący: Prof. Dr. Wilhelm Bruchnalski, zast. przewodniczącego prof. J. Czekanowski i prof. K. Nitsch, sekretarz Dr. Adam Fischer, skarbnik: dr. Witold Bełza; członkowie wydziału: prof. Br. Gubrynowicz, prof. J. Kallenbach, dr. J. Koller, Sz. Matusiak, prof. A. Maurizio, dr. St. Pawłowski, dr. Stefan Vrtel, prof. St. Zakrzewski. Komisya kontrolująca: dr. K. Badecki, dr. J. Piepes-Poratyński, dr. W. Kolny. Komitet redakcyjny „Ludu”: prof. W. Bruchnalski, prof. J. Czekanowski, dr. Adam Fischer, prof. K. Nitsch.

II. Wydawnictwa Towarzystwa.

W latach 1911—1918 wydaliśmy tomy XVI—XX (1910—1917 r.) Kwartalnika Etnograficznego „Lud”. Opóźnienie wydawnictwa pochodziło wskutek braku środków materyalnych i wypadków wojennych.

Obecnie, jakkolwiek Zarząd ma niezłomne postanowienie wydawać pismo nadal, i były nawet przygotowane plany zupełnego przekształcenia pisma w organ ogólnoinformacyjny, we wszystkich dziedzinach etnologii i nauk pokrewnych, niestety zupełny brak papieru i niezwykle podrożenie kosztów druku uniemożliwiają i nadal na razie normalne podjęcie wydawnictwa.

Obok „Ludu” wydano wiele prac drukowanych w tem piśmie w osobnych odbitkach.

III. Biblioteka.

Biblioteka Towarzystwa i zbiory po licznych przygodach znalazły wreszcie pomieszczenie w Instytucie antropologicznym uniwersytetu lwowskiego, a przez to będą prawdopodobnie niedługo udostępnione szerszym kołom badaczy.

IV. Posiedzenia naukowe.

Po długiej przerwie wznowiło Towarzystwo ludoznawcze swą działalność naukową i urządziło cały szereg naukowych posiedzeń, aby w jak najszerzych kołach wzbudzić zajęcie dla badań etnograficznych.

Pierwsze posiedzenie Towarzystwa odbyło się w r. 1917, dnia 9. czerwca w sali Instytutu antropologicznego, a odczyt wygłosił prof. dr. Kazimierz Nitsch pt. Dyalektologia a materyalna kultura ludowa w świetle konkretnych przykładów.

Prelegent wskazał we wstępie, że między językiem a kulturą ściśle — choć niezawsze jasny — zachodzi związek; język, sam tej kultury produkt, towarzyszy ściśle wszystkim jej objawom, tak materyalnym, jak i duchowym. Toteż i język ludowy związany jest z kulturą ludową, co się zwłaszcza wyraźnie uwydatnia przy kulturze materyalnej, a to obcymi dla nas wyrazami odpowiadającymi niezauważanym u nas przedmiotom. Stąd konieczność uwzględniania równocześnie obu stron: rzeczy i ich nazw, wszystko jedno, czy idzie o badania etnograficzne czy też o dyalektologiczne.

W obu tych naukach nadzwyczaj ważne jest rozmieszczenie danego zjawiska, jego geografia; prowadzi ono do wyodrębnienia prowincji etnograficznych czy językowych, ich zaś wzajemny stosunek, zgoda czy rozbieżność granic, (druga zwykle pozorna) pozwala na głębsze wejście w przeszłość ludową, która zwykle niezapisana w historii państwowopolitycznej, niemniej jednak na podstawie wskazanych wyżej danych da się nieraz odtworzyć.

Badania systemu gramatycznego gwar polskich, doprowadziły prelegenta do wniosku, że język ludowy Małopolski, Śląska i Wielkopolski razem wziętych mimo wszelkich między nimi różnic, przeciwstawia się dość wyraźnie językowi nietylko Pomorza, ale także Mazowsza. Obecnie może on uwydatnić to przeciwstawienie na kilku przykładach wyrazów ludowych z zakresu kultury materialnej, gdzie więc przeciwstawienie odnosi się będzie nie tylko do języka, ale i do tej właśnie kultury. Widoczne to zwłaszcza na wyrazach budowniczych. I tak, najniższa więziana w węgiel belka drewnianego budynku zwie się w całej Wielkopolsce z Kujawami, na Śląsku i w Małopolsce przycieś, na Mazowszu podwalina, w Prusiech królewskich i książęcych, a także w zachodniej części Mazowsza i w Suwalszczyźnie, z niemiecka szwela. Najwyższa linia grzbietu dachu — to na Śląsku, w Wielkiej i Małej Polsce kalenica lub kalonka, na Mazowszu strop, w Prusiech warst. Belecza łącząca krokwie zwie się w całej południowej Polsce z niemiecka bant, na Mazowszu jętka, na Pomorzu kokoszka, (tj. gręda dla kur.) We wszystkich tych wypadkach występuje Mazowsze jako prowincja odrębna językowo, ale w jednym z nich można też wykazać odrębność techniczną: oto kalenica — to grzbiet dachu słomianego, umocniony przeciw wiatrom zapomocą snopków maczanych w glinie (kalonnych, od wyrazu kał, tj. błoto); zwyczaj to powszechny w całej Wielkopolsce, na Śląsku i w Małopolsce, nie znany zaś na Mazowszu, gdzie do umocnienia innego używa się sposobu, mianowicie przybija się górną warstwę słomy kołkami, sterzcąciami nad grzbietem na krzyż, t. zw. koźlinami. Z innej dziedziny gospodarczej uderza wielkopolsko-małopolska wspólność boiska, bojowiska, bojewicy w przeciwieństwie do mazowieckiego klepiska, które jednak pod wpływem okolic Warszawy szerzy się dziś i na niemazowieckie części królestwa, a po dworach jest tam chyba powszechne; Śląsk stoi tu osobno, ma bowiem w tym znaczeniu gumno. Nazwy na sąsieku w znaczeniu na części stodoły przeznaczonej na snopy zbyt są rozmaite, a geografia ich zbyt skomplikowana, by można sobie jasno uzmysłowić stosunki pierwotne, ale i tu nasuwa się przypuszczenie, że małopolsko-wielkopolsko-pomorskim wyrazem było z apole, mazowieckim zaś z asiek, (gdy sąsiek służyło pierwotnie do przechowywania ziarna). Wszystko to wskazuje wyraźnie na różnice gospodarcze, które oczywiście muszą pochodzić z epoki szczepowej odrębności Mazowsza od Polski południowej i zachodniej.

Innym ciekawym szczegółem, a zarazem podwodem konserwatywności nazw na pewnych obszarach, jest istnienie małopolskich przyciesi i kalenicy także po obu stronach Ostrowicy, tj. na samym zachodzie Śląska Cieszyńskiego i na wschodnim pasku Moraw, a więc w okolicach dziś czeskich, brak zaś tych nazw między Wisłokiem i Sanem, w kraju dziś czysto polskim, ale w przeciwieństwie do całej Małopolski mającym dyalekt ludowy niemazurzący, a niegdyś należącym już do województwa ruskiego. Widoczne tu pewne cofnięcie się pierwotnej południowej Polski z kresów zachodnich, a przesunięcie się ku wschodowi.

Obok tych dawnych stosunków uwidoczniają się w świetle wyrazów gospodarczych także nowe. Oto zachodnie Mazowsze, Płockie, przejęło z Prus nadbałtyckich nietylko niemiecką szwely, ale też falgę (dzwono koła), draszowanie (młócenie) i t. p., gdy tymczasem nie ma ich Wielkopolska, pozornie na silniejszy wpływ niemiecki wystawiona; widocznie trzeba brać w rachubę także siłę odporu. Dla wpływów niemieckich jest ten ich kierunek: raczej północną Polską ku wschodowi, niż zachodnią ku południu, bardzo charakterystyczny. W szczegółowości, istnienie wymienionych nazw w Płockiem pochodzić może z epoki pruskiej po trzecim rozbiórce, epoki wprawdzie niedługiej, ale związanej z silnymi zmianami ekonomiczno-gospodarczymi.

Każdy z wymienionych wyrazów przedstawił prelegent na podstawie materyału, znanego mu z jakich 300 punktów ze wszystkich stron

Polski, a zebranego jużto osobiście na wędrownkach dyalektologicznych jużto w czasie wojny w obozie jeńców polskich w Planie, wreszcie za pomocą ogłoszonych w pismach kwestyonaryuszy.

Wywody swe ilustrował prelegent bardzo sumiennie opracowanemi mapami. W dyskusyi nad odczytem powyższym wskazał prof. Czekański na analogie, jakie zachodzą między mapą dyalektologiczną prof. Nitscha, a wynikami badań antropologicznych.

Drugie posiedzenie odbyło się dnia 23. czerwca i poświęcono je kwestyi domu słowiańskiego, a odczyt na ten temat wypowiedział prof. Jan Czekański. Zadaniem tej prelekcji było dać wstęp do kwestyonaryusza dla opisujących dom polski. Uwagi swe rozpoczął prelegent od ogólnych uwag o domu słowiańskim, który mimo swej prostoty jest już bardzo złożonym wytworem życia z osadzonymi na nim różnorodnymi wpływami kulturalnymi. Rozklasyfikowanie tych zapożyczeń jest dotąd jeszcze przedmiotem dyskusyi naukowej. Mimo to obecnie już zarysowują się przeciwstawne grupy, łączące się nie tylko z historycznymi wpływami niemieckiego niżu i dużo wczesniejszem oddziaływaniem świata starogermańskiego, lecz też o wiele starsze, wskazujące bądź na południowe ongi celtyckie Niemcy, bądź też na stare ośrodki życia na helleńskim i tracko-illyryjskim Bałkanie.

Po kilku ogólnych uwagach o nazwach domu i jego części u Słowian, wskazujących na krzyżowanie się różnorodnych wpływów, przeszedł prelegent do omawiania głównych cech domu słowiańskiego. Izba słowiańska ma w swej pierwotnej postaci kształt niemal kwadratowy i posiada drzwi w swej nieco krótszej ścianie; do tej ściany jest zawsze przybudowana sien. Tylko w domu Słowian południowych mamy drzwi w ścianie dłuższej, sienią nie osłoniętej.

Drugą cechą domu słowiańskiego jest budowa jego ścian z bierwion poziomo jedne na drugich i spojonych na węgiel. Obecnie wobec braku drzewa budowa ta ustępuje miejsce innym, bardziej ekonomicznym sposobom, lecz dawniej panowała ona wszędzie bodaj z wyjątkiem kresów stepowych. Z lepianką na Rusi południowej idzie w parze słowo „chata”, stanowiące razem ślady wpływów irańskich. Budowanie na węgiel spotykamy jednak i poza granicami ziem słowiańskich u Finnów, szczerpów litewskich, w Skandynawii i krajach alpejskich.

Trzecią niezmiernie charakterystyczną właściwością domu słowiańskiego jest posiadanie pieca piekarskiego, ustawionego w izbie. Ani zachodni, ani wschodni sąsiedzi pieca piekarskiego nie posiadali. Piec spotykamy na zachodzie dopiero w dawnym świecie celtycko-romańskim. Do niedawna piec ten służył też i do gotowania; tylko Polacy i Słowacy gotowali na ogniu otwartym przed piecem. Ustawienie pieca było pierwotnie bez wątpienia równoległe do ściany podłużnej. zachowało się ono też wszędzie z wyjątkiem Rusi, Białorusi i Polski, gdzie piec przeważnie stoi równoległe do ściany z drzwiami. Na większej części Słowiańszczyzny zachodniej, a także na kresach Rusi został piec przekreślony o tyle, że jest teraz palony z zewnątrz izby, a mianowicie z sieni.

Słowianie gotują zrazu wyłącznie w garnkach glinianych, które przystawia się bądź wprost do ognia, bądź też ustawia nad ogniem. Pod tym względem zachodzi między Słowianami zupełna zgodność. Pierwotnie obcy natomiast jest zupełnie Słowianom kocioł, zawieszony nad otwartem ogniskiem a jeśli się trafia u górali polskich i słowackich, to należy to przypisać wpływom bałkańskim, gdzie kocioł jest powszechnie w użyciu.

Pewne trudności nastęrcza odpowiedź na pytanie, czy izba słowiańska była pierwotnie przyziemna czy też wzniesiona nad poziom. Porównanie różnych typów domów słowiańskich pozwala przypuszczać, że piwnica przynajmniej pod częścią izby należy do starego domu słowiańskiego. A zatem zarówno izba wzniesiona ponad poziom, jaką spo-

tykamy na północy, jak też dom nadpiwniczny na zachodzie, a może nawet dom piętrowy na Bałkanie są tylko lokalnymi rozwinięciami starej izby słowiańskiej. Piętrowy dom wielko-rosyjski ze skandynawskim nie ma nic wspólnego. Finnowie mają chatę przyziemną bez piwnicy, podobnie jak było pierwotnie na niżu niemieckim. Rzecz znamienne natomiast, że znamy ją w bardziej południowych niegdyś celtyckich częściach niemieckiego obszaru. Wreszcie podkreślił prelegent charakterystyczne cechy domu polskiego, a mianowicie brak okna w ścianie szczytowej, oraz dach z belką stropową, co znowu pozostaje w związku z terytorjum południowo-niemieckim, niegdyś celtyckiem.

Nad odczytem prof. Czekanowskiego rozwinęła się bardzo ożywiona dyskusya, w której zabierali głos dr. St. Pawłowski, prof. Sajdak, prof. Nitsch, dr. Jurkowski, prof. Bruchnalski i prelegent.

Trzecie posiedzenie naukowe Towarzystwa ludoznawczego odbyło się 30. czerwca z odczytem dra Adama Fischera o przesądach wojennych. Posiedzenie było zarazem Walnem Zgromadzeniem, z którego wyżej zdano sprawę.

Po przerwie wakacyjnej Towarzystwo Ludoznawcze wznowiło swe posiedzenia naukowe. Nową serję odczytów rozpoczął we środę 5. grudnia o godz. 6 w sali Instytutu antropologicznego odczyt prof. dr. Wilhelma Bruchnalskiego p. t. „Żywyoty Świątych Polskich pod względem osnowy cudowności“.

Po ogólnym wstępie, w którym prelegent omówił wielkie znaczenie „Żywyotów Świątych“ nie tylko dla dziejopisarstwa, ale i dla historii kultury, dla rozwoju literatury, a szczególnie dla powstania twórczości ludowej przeszedł do omówienia „Żywyotów Świątych Polskich“. Cały początek piśmiennictwa polsko-łacińskiego od XI—XIII wieku, ujawnił się przez literaturę poświęconą czci Świątych. Z literatury tej wybrał prelegent żywyoty pięciu świątych a mianowicie św. Stanisława, Wojciecha, Kingi, Salomei, Jadwigi, najbardziej znamienne, i rozważał je ze względu na motywy w nich zawarte. Z zestawienia wynika jak pewne rysy zawarte w żywocie wcześniejszego świątego przechodzą na żywyoty późniejszych świątych. Tak żywyoty św. Wojciecha i św. Stanisława, mają trzy motywy wspólne, a mianowicie: 1) pośiekanie ciała na części i złączenie tłomaczone przez późniejszych żywyotopisarzy symbolicznie jako zjednoczenie się rozprószonych dzielnic Polski. 2) Ucięcie palca, który potem znajduje się w rybie. 3) Strzeżenie ciała przez orły.

Druga grupa „Żywyotów Świątych“, żywyoty św. Jadwigi, Salomei i Kingi, z których szczególnie Vita St. Hedwigis Sites. wywarła znaczny wpływ na późniejsze żywyoty. Żywyoty te również mają cały szereg wątków wspólnych, a mianowicie: 1) Cudowna zmiana smaku w pokarmach. 2) Jasność bijąca z ciał Świątych. 3) Ukazywanie się Świątych w chwili śmierci Świątych. 4) Wonienie ciał po śmierci i cudowne ich wypięknienie. 5) Uzdrawianie, a nawet wskrzeszanie za pomocą przedmiotów, należących do nich za życia.

Ta ścisła łączność zachodzi nawet między żywyotami bardzo od siebie odległymi w czasie, jak żywyoty św. Wojciecha i św. Salomei, która to łączność wyraża się w podobieństwie dwóch motywów, a mianowicie: 1) Przeniesienie cudownego do nieba. 2) Ukaranie grzeszącego przez wykrzywienie ust. Szczególnie charakterystyczne są podobieństwa w Żywyotach św. Stanisława i św. Kingi, napisanych przez Długosza, który wprowadza cztery takie same motywy w obu żywyotach, a mianowicie: 1) Ukazywanie się ludziom. 2) Pielgrzymki do grobów świątych. 3) Ślub i cudowne jego skutki. 4) Kara za nieposzanowanie dnia poświęconego ku czci świątego. Tak więc zestawienia Żywyotów Świątych Polskich dowodzą, że różne cechy z jednych świątych przenoszą się na drugich, a dla wydania o tem ostatecznego sądu trzeba by je porównać jeszcze

z Pismem św. i żywotami innych Świętych. Po odczycie rozwinęła się bardzo ożywiona dyskusja, w której zabierali głos: prof. Czekanowski, prof. Nitsch, p. Nitschowa, dr. Fischer, dr. Zarewicz i prelegent.

Piąte posiedzenie naukowe Towarzystwa ludoznawczego w dniu 7. marca 1918 r. poświęcono aktualnej sprawie Ziemi Chełmskiej i Podlasia. Zagaił wiceprezes Towarzystwa prof. Nitsch, wskazując na potrzebę naukowego uzasadnienia naszych postulatów odnośnie do ziem zabranych nam przez traktat brzeski. Następnie prof. Czekanowski omówił stosunki antropologiczne na Podlasiu i na Ziemi Chełmskiej. Wobec braku dostatecznych materiałów można sądzić o kwestyi tej na podstawie analogicznych stosunków ościennych. Z analizy tej w każdym razie wynika, że terytorium ruskie nie jest pod względem antropologicznym jednolite i rozpada się na szereg prowincyj. Kraje za Bugiem pod względem antropologicznym są zupełnie różne od reszty Rusi, przyczyn tego jednak stan dotychczasowych badań nie odkrył, ani nie objaśnia tego dostatecznie archeologia przedhistoryczna.

Prof. Nitsch na wstępie swych uwag o stosunkach językowych zaznacza, że na omawianym terenie język nie jest czemś rozstrzygającym o narodowości, ale była tem raczej religia. Unicy uważali się za Polaków, prawosławni za „russkich”, Ukraińców nie znano. Między Podlasiem a Ziemią Chełmską jest jednak pewna różnica. Język małoruski czyli „chachłacki” sięga na Podlasiu istotnie po linię Sarnaki — Międzyrzecz ale Radzyń jest już zupełnie polski. Inaczej natomiast w guberni chełmskiej. Już linia wycięta przez rząd rosyjski szła za daleko na zachód, ale traktat brzeski poszedł jeszcze dalej. Zarówno na podstawie mapy Wiercieńskiego, jak rosyjskiej Francewa widać, że jedynie wzdłuż samego Bugu przeważa język małoruski, ale z tendencją na całym tym obszarze do zastąpienia go językiem polskim. Wogóle w ciągu wieków nastąpiło przesunięcie języka polskiego dalej na wschód, wcześniejsze w Małopolsce po San, późniejsze z nad Wieprza po Bug, ale oczywiście pretensje ruskie do Lublina to zwykłe brednie. Na Podlasiu przesunięcie takie nie nastąpiło. Tak przedstawiają się bezstronnie stosunki językowe, natomiast o ile idzie o świadomość narodową, wszystko przeważa na naszą korzyść.

Dr. K. Sochaniewicz przedstawił obraz cyfrowy dyecezyi podlaskiej w okresie powstania styczniowego. Z ogółu ludności 400 000 przypada na rz. kat. 61 $\frac{1}{4}$ prc., gr. kat. 23 $\frac{1}{2}$ prc., żydów 13 $\frac{3}{4}$ prc. Dyecezya podlaska była tworem sztucznym, gdyż powstała głównie z części przynależnej niegdyś do dyecezyi łuckiej i innych zachodnich obszarów. Na obszarze pięciu dekanatów wschodnich nad Bugiem łaćinnicy wynosili 46 prc. Charakterystyczne jest osiedlenie się unitów nad Bugiem, wdzierające się w dorzecza Krzny w głąb Podlasia. Powstanie tego klina na obszarach stosunkowo późno kolonizowanych, tłumaczy się jako pochod kolonizacyjny z Polesia przez Bug. W dyskusyi prof. Czekanowski wskazał, że przypuszczenie powyższe pokrywa się z wynikami antropologii, które wykazują u ludności nad rzeką Krzną wybitną cechę krótkogłowości.

Dnia 6. czerwca 1918 r. wygłosił prof. Adam Maurizio odczyt p. t. *Zboże, chleb a ludoznawstwo*. Prelegent rozpoczął swe ciekawe wywody od uwag ogólnych o dawności rolnictwa. Przypuszczano do niedawna, iż ludzkość przechodziła okresy myśliwstwa, pasterstwa i rolnictwa. Teorya 3-okresowa pełna sprzeczności nie utrzymała się. Nowsze zapatrywania nadają roślinom w pożywieniu większe znaczenie. Odróżniamy dzisiaj okresy: pierwotnego nabywania czyli zbieraczy, gospodarstwa okopowego i gospodarstwa pługowego. Gospodarstwo okopowe posługuje się kopaczką, z niej się rozwinął pług. Każde z tych gospodarstw cechują rośliny i przyrządzenie potrawy. Cały zastęp polskich pisarzy wymienia rośliny zbieraczy: orzechy, żołądzie, jagody, 3 gatunki szczawiu, 2 lebiody, powoje, liście pokrzywy, łodygi barszczu,

wyki, groch i wiele innych. Najważniejszymi były w oczach zbieraczy jednakże owoce traw: trzcina, trawa kanarkowa, perz; na wybrzeżach morskich zaś *Carex arenaria*, *Psamma maritima* i *P. villosa*, *Elemus arenarius* i *E. giganteus*. Rozłogi, kłące, owoce, nasiona, liście i pączki lecz i kora drzewna służyły do sporządzania polewki i bryji; całkowity spis byłby znacznie większym. Do traw tu przynależnych rosnących na wielkich przestrzeniach, zbieranych w wielkich ilościach zalicza się nasza kasza czyli manna i północno-amerykański dziki ryż. Niestety dziki ryż jest znacznie lepiej opracowany naukowo, niżli dla Polski tak charakterystyczna manna. Gospodarstwo pierwotnego nabywania było powszechnem na całej kuli ziemskiej.

Odpadki roślin około pierwotnych siedzib pozostałe, rozwijają się w rośliny uprawy okopowej. Nawiązuje się tu pierwotna hodowla prosa w szerszym znaczeniu, różne gatunki Bromus, Teff, Dogussa, trawa kanarowa, wreszcie owies, kukurydza, ryż oraz strączkowe. Bardzo już wcześniej i nasze zboża tu występują. Zupełnie podobnie jak w czasach wyłącznego użytku polewki i bryji czyli kaszy używał w tym okresie człowiek wiele owoców i nasion do sporządzania placków i bryji.

Ten proces i dalej się odbywa. Coraz więcej roślin człowiek wyklucza, jako niezdatnych do wyrobu placków i chleba i dotarliśmy do dzisiejszego gospodarstwa pługowego. Panuje teraz zboże chlebowe a od 2000 lat jest ono pożywieniem nie ogólnem, lecz początkowo pożywieniem zamożnych i najzamożniejszych. Walka dzisiejsza między pszenicą a żytem, chlebem białym a czarnym skończy się zwycięstwem chleba białego.

Z temi zmianami pożywienia są ściśle związane postępy obróbki ziarna i wypieku, które prof. Maurizio szczegółowo wyjaśniał. Okresy gospodarcze, o których tu mowa, powinny należeć do szkolnego wykształcenia. Lecz sami rolnicy mało o nie dbają. Nawet w wyższych studiach rolniczych przeważają, jeśli nie panują praktyczne zastosowanie i recepta nad wszelką teorią.

Odczyt opracowany bardzo wyczerpująco illustrował prelegent licznymi demonstracjami, a mianowicie okazaniem próbek różnych chlebów głodowych, wielu gatunków kasz, oraz typów wypiekanych placków od przedhistorycznych do współczesnych. Obok tego przedstawił prof. Maurizio reprodukcyjne narzędzi rolniczych, służących do obrabiania ziarna. Nad odczytem rozwinęła się bardzo ożywiona dyskusja, w której zabierali głos prof. Nitsch, prof. Czekanowski, dr. Fischer, p. Nitschowa, prof. Bruchnalski i prelegent.

Siódme posiedzenie naukowe Towarzystwa Ludoznawczego we Lwowie, odbyło się 13. czerwca 1918 r., w sali Instytutu antropologicznego. Odczyt wygłosił dr. Adam Fischer, pt. Wyobrażenia ludowe o zapowiedziach śmierci. Prelegent zaznaczywszy we wstępie, że śmierć, jako następstwo działania sił zaziemskich, zapowiadają wedle wyobrażeń ludowych niezwykle oznaki, przeszedł do analizy tych różnych przesądów. Wśród przepowiedni tych najczęstsze jest dziwne zachowanie się zwierząt.

Szczególnie powszechnie uważa się za niezawodną wróżbę śmierci — wycie psa i kopanie jam koło domu. Śmierć zapowiada również, gdy koń grzebie nogą, lub kret ryje w kierunku od domu, a nie ku domowi, bo wtedy oznacza to urodziny. We wszystkich tych przesądach możemy zauważyć ponownie, znaczenie momentów symbolicznych. Kret, pies i koń stają się zwiastunem śmierci nie tylko ze względu na swe dziwne cechy zewnętrzne, ale szczególnie przez swe kopanie w ziemi, grzebanie lub rycie, które w umyśle ludzkim kojarzy się z zagrzebaniem, a więc śmiercią. Także wiele ptaków uważa się za zwiastunów śmierci, zwłaszcza wtedy, gdy mają dziwny charakterystyczny wygląd zewnętrzny i zachowanie się, jak np.: cała rodzina sów i puszczyków, kruków, wron i kawek, a obok nich pewną rolę odgrywają kukułka, sroka, dzięcioł,

sojka i jaskółka. Kura, gdy pieje, wróży niezawodnie nieszczęście i śmierć, dlatego trzeba czynić specjalne zabiegi przeciw temu, nawet przez ewentualne jej zabicie. Rzadziej spotyka się analogiczne przesady o wężu, łasicy, świerszczu, żabie i ćmie zwanej „trupią główką“. Obok zwierząt zapowiadają śmierć wszelkie dziwne, niewyjaśnione odgłosy, hałasy i stukania w domu, spadanie obrazu ze ściany, przyciemiony blask świecy lub dym unoszący się ku drzwiom ze świecy zgaszonej po ostatniej komunii, wreszcie wiele wydarzeń niezwykłych w codziennych zajęciach rolnych i gospodarskich, gdy komuś cienia braknie, gdy się na ręce pokaże żółta plama, gdy ciało zmarłego nie sztywnieje, a wogóle gdy się ma sny złowróżbne. Trafia się też wiele lokalnych wyobrażeń, bardzo różnorodnych.

Na podstawie dokładnej analizy całego materiału polskiego, jak też ościennego i pokrewnego stwierdził prelegent różnicę między folklorem Polski wielkopolskiej, małopolskiej, śląskiej, kaszubskiej i kujawskiej z jednej strony, a mazowieckiej, litewskiej, białoruskiej i małopolskiej z drugiej. Wskazał też na charakterystyczne analogie folkloru polskiego z oldenburgskim i bretońskim, które po przeprowadzeniu dokładniejszych poszukiwań pozwolą ustalić stąd pewne wnioski.

Nad odczytem przeprowadzono ożywioną, pełną ciekawych uwag i wskazówek dyskusję, w której zabierali głos prof. Jurkowski, prof. Gubrynowicz, dr. Koller, prof. Nitsch, p. Nitschowa, prof. Czekanowski i prelegent.

V. Zmarli członkowie.

W ostatnich latach poniosło Towarzystwo Ludoznawcze istotnie bardzo wielkie straty. Wspomniano już o nich częściowo w sprawozdaniu odczytanem na Walnem Zebraniu w r. 1917. Niektóre z tych zgonów dotyczą nas szczególnie bezpośrednio i boleśnie, jak śmierć dra Franciszka Kręcka, zmarłego dnia 12. marca 1916 r. w Nowogrodzie w Rosyi, gdzie przebywał zmuszony wskutek wypadków wojennych. „Lud“ i Towarzystwo ludoznawcze miało w nim od pierwszych chwil swego istnienia wiernego przyjaciela i dzielnego współpracownika. Jeszcze tom XX „Ludu“ zawiera cały szereg cennych jego notatek i uwag, wydanych z teki pośmiertnej. Równie dotkliwie odczuliśmy tragiczny zgon Edmunda Kołodziejczyka, który w r. 1915 poległ w walkach nad Sanem. Autor „Bibliografii słowiańszczyzny polskiej“ zamierzony szczególnie w kreśleniu dziejów polskiego słowiańszczyzny i polonofilstwa słowiańskiego, ma dla etnografii bardzo wielkie zasługi, jako badacz stosunków narodowych, gospodarczych, oświatowych i politycznych na polskich kresach południowych. Na podstawie tych samodzielnych badań powstały też doskonałe studia o ludności polskiej na Węgrzech. Tragizm chwili dziejowej chciał, że wielki apostoł wspólności słowiańskiej poległ od kuli bratniej. Wskutek zgonu Bolesława Adama Baranowskiego zmarłego w październiku 1916 r. straciliśmy nie tylko dzielnego członka Wydziału Towarzystwa, ale szczerze miłującego nauki etnograficzne, który w swych sferach nauczycielskich szerzył zawsze zainteresowanie dla folkloru i etnologii i starał się pożytkować nam jak najliczniejsze rzesze członków i współpracowników. Był on jednym z pierwszych założycieli Towarzystwa, podobnie jak i p. Mikołaj Rybowski, dyrektor szkoły kolejowej, autor doskonałych opracowań „Baśni ludu polskiego“ i licznych innych studiów etnograficznych. Wśród tych pierwszych organizatorów naszego zrzeszenia był nam nadto dyr. Stanisław Bał, który w pierwszych latach rozwoju Towarzystwa bardzo się zasłużył przez umiejętną i sprężystą akcję finansową. Z grona dawnych przyjaciół naszych ubyli nadto dyr. Bronisław Gustawicz i dyr. Stanisław Schneider. W wydanych dotąd tomach „Ludu“ znajdujemy cały szereg cennych ich prac. Szczególnie Gu-

stawicz, jako zbieracz materiałów etnograficznych ścisły i dokładny, a postępujący się zawsze właściwą metodą etnograficzną, ma dla badań polskich na polu etnologii bardzo dużą zasługę. Nie sposób pominąć wreszcie jeszcze jednego pracownika, który wprowadził w zupełnie innej dziedzinie tak wybitnie się odznaczył, ale i dla etnografii pracował, a był nim dyr. Wojciech Kętrzyński, który zebrał wiele ciekawych materiałów w swej książeczce o pruskich Mazurach, etnografią zawsze bardzo żywo się zajmował, a w swych wydawnictwach dawnych pomników dziejowych polskich dał nam tak wiele materiałów także dla polskich badań etnologicznych. W ostatnich wreszcie miesiącach, już w r. 1918, poniosła nie tylko Polska, ale wogóle etnologia niepowetowaną stratę wskutek tragicznego zgonu Bronisława Piłsudskiego, który utonął w Sekwanie. Znany z licznych swych prac o folklorze Ajnów i Gilaków zajmował się w ostatnich latach także etnografią polską i rozwinął bardzo ożywioną działalność jako sekretarz sekcji etnograficznej w komisji antropologicznej Akademii Umiejętności. Pomieszczał także liczne prace w „Ludzie”, a był jednym z tych nielicznych szczerych naszych przyjaciół, którzy starają się zjednać Towarzystwu Ludoznawczemu jak najwięcej członków i współpracowników. W latach podeszłych już nieco, duchem i energią był tak zawsze młody, że stratę jego odczuwa się tem boleśniej i tem żywiej. Nadto straciliśmy w powyższym okresie wielu jeszcze członków naszego Towarzystwa, o których wspomniano w sprawozdaniu na Walnem Zgromadzeniu w r. 1917. Dodatkowo trzeba zaznaczyć ubytek z naszego grona tak zasłużonych pracowników, jak sp. Bronisław Czarnik, Bolesław Eulenfeld, Mieczysław Kiersz, Juliusz Starkeł i Józef Uleniecki. Cześć ich pamięci!

VI. Stan majątkowy.

Fundusze Towarzystwa pozostawały w całym tym okresie w stanie bardzo opłakanym, a każdy budżet kończył się bardzo znacznym deficytem wobec licznych długów w drukarni. W tych warunkach byłoby trzeba już dawno zawiesić organ Towarzystwa, gdyby nie udzielane subwencje. Wśród nich na pierwszym miejscu należy wymienić subwencję Kasy im. Józefa Mianowskiego w kwocie 2.000 mk. przyznaną członkowi Komitetu redakcyjnego, prof. J. Czekanowskiemu. Obok tego dostawaliśmy w latach 1911—1913 subwencje z Wydziału Krajowego, Rady m. Lwowa i Ministerjum wyznań i oświaty. Od r. 1914 Ministerjum subwencje swe wstrzymało, nie dostaliśmy też subwencji z Rady m. Lwowa, aż w r. 1916 w kwocie skromnego zasiłku 200 koron. W obec tego, że wskutek wypadków wojennych członkowie rozprószyli się, a Galicya przez długie miesiące odcięta była dla normalnego ruchu pocztowego — nie wpływały też prawie zupełnie wkładki do Towarzystwa. W tych warunkach subwencja Kasy im. Mianowskiego ratuje nas od upadku i dla tego imieniem Zarządu Towarzystwa Ludoznawczego wyrażamy jej jak najgorętsze podziękowanie.

Poniżej przytoczone zestawienia kasowe niech dopełnią obrazu naszego stanu finansowego:

Przychód.

Bilans kasowy za rok 1911.

Rozchód.

Lp.	T Y T U Ł	Szczeg.		Razem		Lp.	T Y T U Ł	Szczeg.		Razem		
		K	h	K	h			K	h	K	h	
I.	Reszta kasowa z r. 1910			114	37	I.	Wydatki administracyjne:					
II.	Wpisowe i wkładki członków			431	56	1)	koszta lokalu i obsługi	378	—			
III.	Subwencye:					2)	portorya i drobne wydatki	149	85			
	1) Rady kr. stoł. m. Lwowa	500	—			3)	podatek	1	85	529	70	
	2) Sejmu Krajowego	500	—			II.	Wydatki na czasop. „Lud“:					
	3) Ministerstwa Oświaty	400	—	1.400	—	1)	druk, papier, broszur., klisze	903	57			
IV.	Dochód z wydawnictw Towarz.			292	57	2)	honorarya autorskie	230	—			
V.	Przebieżne			183	89	3)	ekspedycya	112	72	1.246	29	
						III.	Przebieżne				246	52
						IV.	Reszta kasowa z 31/XII 1911				399	88
				2.422	39						2.422	39

Komisya rewizyjna po sprawdzeniu rachunków stawia następujące wnioski:

Walne Zgromadzenie uchwała:

- 1) zatwierdzić przedłożone zamknięcia rachunkowe,
- 2) udzielić zarządowi absolutoryum.

Lwów, 25. czerwca 1914.

Bol. Lewicki.

Józef Pelczarski.

Dr. Karol Badecki.

Lwów, w czerwcu 1914

Adam Fischer
skarbnik.

Przychód.

Bilans kasowy za rok 1912.

Rozchód.

Lp.	T Y T U Ł	Szczeg.		Razem		Lp.	T Y T U Ł	Szczeg.		Razem		
		K	h	K	h			K	h	K	h	
I.	Reszta kasowa z r. 1911			399	88	I.	Wydatki administracyjne:					
II.	Wpisowe i wkładki członków			384	81		1) koszta lokalu	413	60			
III.	Subwencye:						2) portorya i drobne wydatki	269	27	682	87	
	1) Rady miejsk. stoł. m. Lwowa	500	—			II.	Wydatki na czasop. „Lud“:					
	2) Sejmu Krajowego	500	—				1) Druk i klisze	605	52			
	3) Ministerstwa Oświaty	400	—	1.400	—		2) Ekspedycya	95	38	700	90	
IV.	Dochód z wydawnictw Towarz.				46	88	III.	Przebieżne			210	85
V.	Odsetki od lokacyi				3	72	IV.	Reszta kasowa z 31/XII. 1912			1.072	53
VI.	Przebieżne				431	86					2.667	15
					2.667	15						

Komisya rewizyjna po sprawdzeniu rachunków stawia następujące wnioski:

Walne Zgromadzenie uchwała:

- 1) zatwierdzić przedłożone zamknięcia rachunkowe,
- 2) udzielić zarządowi absolutoryum.

Lwów, 25. czerwca 1914.

Bol. Lewicki.

Józef Pelczarski.

Dr. Karol Badecki.

Lwów, w czerwcu 1914.

Adam Fischer
skarbnik.

Przychód.

Bilans kasowy za rok 1913.

Rozchód.

L. p.	T Y T U Ł	Szczeg.		Razem		L. p.	T Y T U Ł	Szczeg.		Razem		
		K	h	K	h			K	h	K	h	
I.	Reszta kasowa z r. 1912			1.072	53	I.	Wydatki administracyjne:					
II.	Wkładki członków			490	06	1)	Lokal i przeprowadzenie	167	—			
III.	Subwencje:					2)	Portorya i drobne wydatki	400	49	567	49	
	1) Rady Miejsk. stoł. m. Lwowa	500	—			II.	Wydatki na czasop. „Lud“:					
	2) Ministerstwa Oświaty	400	—			1)	Drukarnia	950	—			
	3) JWP. Prof. A. Kryńskiego	100	—	1.000	—	2)	Honorarium autorskie	20	—			
IV.	Dochód z wydawnictw				45	3)	Ekspedycja	88	74	1.058	74	
V.	Odsetki od lokacyi				4	III.	Przebieżne				350	35
VI.	Przebieżne				344	IV.	Reszta kasowa z 31/XII. 1913				980	73
					2.957						2.957	31
					31							

Komisya rewizyjna po sprawdzeniu rachunków stawia następujące wnioski:

Walne Zgromadzenie uchwała:

- 1) zatwierdzić przedłożone zamknięcia rachunkowe,
- 2) udzielić zarządowi absolutorium.

Lwów, 25. czerwca 1914.

Bol. Lewicki.

Józef Pelczarski.

Dr. Karol Badecki.

Lwów, w czerwcu 1914.

Adam Fischer
skarbnik

Dochody.

Zestawienie kasowe za rok 1914.

Wydatki.

L. p.	T Y T U Ł	Szczeg.		Razem		L. p.	T Y T U Ł	Szczeg.		Razem	
		K	h	K	h			K	h	K	h
I.	Pozostałość kasowa z 31/XII. 1913			980	73	I.	Zapłacono drukarni za „Lud“ . . .			800	—
II.	Subwencya Wydz. Kraj. za r. 1913			500	—	II.	Ulokowano w Pko Wiedeń			30	—
III.	Wkładki członków			141	—	III.	Portorya, urgensy i drobne wydatki			133	61
IV.	Sprzedaż Wydawnictw			152	50	IV.	Saldo majątkowe z 31/XII 1914:				
V.	Odsetki od gotówki ulokowanej w Pko i bankach				15	34	a) W kasie gotówką	181	85		
VI.	Lokaty w bankach:						b) W Pko Wiedeń	181	99		
	a) Pko Wiedeń:						c) Bank zaliczkowy Lwów L. 3338	45	34		
	Saldo z 31/XII. 1913 K 109 ⁵⁷						d) Tow. wz. kred. Lwów L. 10104	606	14	1.015	32
	Podjęto z Pko . . . „ 30 [—]	139	57								
	b) Bank zaliczkowy Lwów L. 3338 Saldo z 31/XII. 1913 .	45	34								
c) Saldo z 31/XII. 1913, Tow. wzaj. kred. Lwów L. 10104 .	4	45	189	36							
				1.978	93					1.978	93

Komisya skontrolująca po sprawdzeniu rachunków i stwierdzeniu ich zgodności z księgami kasowymi stawia następujące wnioski:

Walne Zgromadzenie uchwała

- 1) Zatwierdzić przedłożone zamknięcia rachunkowe.
- 2) Udzielić zarządowi absolutoryum.

Dr. W. Rolny.

Dr. K. Badecki.

Lwów, 23. czerwca 1917.

Adam Fischer
skarbnik.

Dochody.

Zestawienie kasowe za rok 1915.

Wydatki.

L. p.	T Y T U Ł	Szczeg.		Razem		L. p.	T Y T U Ł	Szczeg.		Razem	
		K	h	K	h			K	h	K	h
I.	Pozostałość kasowa z 31/XII. 1914					I.	Koszta Wydawnictwa „Lud”				
	a) W kasie gotówką	181	85			a)	Drukarnia	258	52		
	b) w PKO Wiedeń	181	99			b)	Ekspedycya	45	78		
	c) Bank zaliczkowy Lwów	45	34			c)	Honorarya	100	—	404	30
	d) Tow. wzaj. kred. Lwów	606	14	1015	32	II.	Wydatki administracyjne			93	13
II.	Wkładki członków			160	33	III.	Saldo majątkowe z 31/XII. 1915				
III.	Sprzedż Wydawnictw			20	24	a)	W kasie gotówką	100	99		
IV.	Odsetki od gotówki ułokowanej w PKO i bankach			31	23	b)	w PKO Wiedeń	298	85		
						c)	Tow. wzaj. kred. Lwów	284	51		
						d)	Bank zaliczkowy, Lwów	45	34	729	69
				1227	12					1227	12

Komisyja skontrolująca po sprawdzeniu rachunków i stwierdzeniu ich zgodności z księgami kasowymi stawia następujące wnioski:

Walne Zgromadzenie uchwala:

- 1) Zatwierdzić przedłożone zamknięcia rachunkowe.
- 2) Udzielić zarządowi absolutoryum.

Dr. W. Rolny.

Dr. K. Badecki.

Lwów, 23. czerwca 1917.

Adam Fischer
skarbnik.

Dochody.

Zestawienie kasowe za rok 1916.

Wydatki.

L. p.	T Y T U Ł	Szczeg.		Razem		L. p.	T Y T U Ł	Szczeg.		Razem	
		K	h	K	h			K	h	K	h
I.	Pozostałość kasowa z 31/XII. 1915					I.	Druk Wydawn. „Lud“			487	22
	a) W kasie gotówką	100	99			II.	Ulokowano w PKO			200	—
	b) W PKO Wiedeń	298	85			III.	Portorya, urgensy i drobne wydatki			115	28
	c) Tow. wzaj. kredytu Lwów . . .	284	51			IV.	Saldo majątkowe z 31/XII. 1916				
	d) Bank zaliczkowy Lwów	45	34	729	69		a) W kasie gotówką	1263	35		
II.	Subwencje:						b) W PKO Wiedeń	130	23		
	a) Wydziału krajowego	1000	—	1200	—		c) Tow. wzaj. kred. Lwów	102	67		
	b) Rady m. Lwowa	200	—				d) Bank zaliczkowy Lwów	45	34	1541	59
III.	Wkładki członków			56	—						
IV.	Dochód ze sprzedaży wydawnictw			136	50						
V.	Pobrano z PKO w ciągu roku 1916			200	—						
VI.	Odsetki od lokat w Pko i bankach			21	90						
				2344	09					2344	09

Komisyja skontrolująca po sprawdzeniu rachunków i stwierdzeniu ich zgodności z księgami kasowymi stawia następujące wnioski:

Walne Zgromadzenie uchwała:

- 1) Zatwierdzić przedłożone zamknięcia rachunkowe.
- 2) Udzielić zarządowi absolutorium.

Dr. W. Rolny.

Dr. K. Badecki.

Lwów, w czerwcu 1917.

Adam Fischer
skarbnik.

Spis członków

w latach 1911—1918.

A). Członkowie honorowi.

- † Włodzimierz hr. Dzieduszycki.
- † Antoni Kalina.
- † Jan Karłowicz.

B). Członkowie założyciele.

Biblioteka Kórnicka.
Adam Ks. Czartoryski, Kraków.
Michał Rygier, Kraków.

C). Członkowie korespondenci.

Baudouin de Courtenay J., Petersburg.
Bartosz Franciszek, Berno.
Bołsunowski Karol, Kijów.
Brückner Aleksander, Berlin.
Černy Adolf, Praga.
Haberlandt Michał, Wiedeń.
Niederle Lubor, Praga.
Polivka Jerzy, Praga.
Cenek Zibrt, Praga.

D). Członkowie zwyczajni.

- 1 Adwentowska Helena, Dębniki.
2. Allerhand Maurycy, Lwów.
3. Andruszewski Józef, Lwów.
4. Antoniewicz Włodzimierz, Kraków.
5. Badecki Karol, Lwów.
6. Badeni Stanisław Henryk, Lwów.
7. Bał Stanisław, Lwów.
8. Baranowska Cecylia, Kraków.
9. Baranowski Bolesław Adam, Lwów.
10. Bayger Jan Aleksander, Lwów.
11. Beck Józef, Limanowa.
12. Bełza Witold, Lwów.
13. Biechoński Wojciech, Lwów.
14. Biedrzycki Stefan, Warszawa.
15. Bieleś Jan, Podgórze.
16. Ks. Biłko Leopold, Dziedzice.
17. Bizoń Franciszek, Lwów.
18. Blatt Gustaw, Lwów.
19. Blinkiewicz J. B. Rytwiany, Sandomierskie
20. Borowiecka Tekla, Chrzanów.
21. Bruchnalski Kazimierz, Lwów.
22. Bruchnalski Wilhelm, Lwów.
23. Brzęga Wojciech, Zakopane.
24. Bugiel Włodzimierz, Paryż.
25. Bystron Jan Stanisław, Kraków.
26. Chybiński Adolf, Lwów.
27. Ciastoniówna Zofia, Kraków.
28. Cieplik Józef, Kraków.
29. Cisek Marcei, Brzesko.
30. Ciszewski Stanisław, Warszawa.
31. Czapczyński Tadeusz, Stanisławów.
32. Czarnik Bronisław, Lwów.
33. Czartoryski Jerzy, Wiązownica.
34. Czechowski Antoni, Biały Kamień.
35. Czekanowski Jan, Lwów.
36. Czołowski Aleksander, Lwów.
37. Czytelnia polska akademików górniczych w Leoben.
38. Czytelnia uczniów gimn. św. Anny, Kraków.
39. Dąbrowski Tadeusz, Kraków
40. Dąbski Jan, Warszawa.
41. Depowski Józef, Zakrzówek, p. Dębniki.
42. Dobrzycka Eleonora, Polanka Hallerowska, p. Skawina.
43. Dobrzycki Stanisław, Fribourg.
44. Domagalska Karolina, Cieszyn.
45. DREWKO Józef, Suchodół, p. Krosno.
46. Dybowski Benedykt, Lwów.
47. Dyrekcyja Akademii sztuk pięknych, Kraków.
48. Ekert Józef, Jarosław.
49. Estreicher Stanisław, Kraków.

50. Eulenfeld Bolesław, Lwów.
51. Faliński Jan, Brzezinka.
52. Finkel Ludwik, Lwów.
53. Fischer Adam, Lwów.
54. Flach Marya, Podgórze.
55. Froń Adam, Hlumiska p. Brzo-
zów.
56. Garbaczyńska Celina, Podgórze.
57. Gąsiorowski Kazimierz, Lwów.
58. Gawefek Franciszek, Kraków.
59. Gimnazjum w Buczaczu.
60. Gimnazjum II we Lwowie.
61. Gimnazjum VIII we Lwowie.
62. Gimnazjum w Sanoku.
63. Gimnazjum w Rawie ruskiej.
64. Giżycka B. Zakopane.
65. Gluziński Tadeusz, Lwów.
66. Głębiński Stanisław, Lwów.
67. Gonet Szymon, Przeworsk.
68. Görtz Jan, Lwów.
69. Goyski Marian, Kraków.
70. Gubrynowicz Bronisław, Lwów.
71. Gubrynowicz Kazimierz, Lwów.
72. Gustawicz Bronisław, Podgórze.
73. Gworek Jan, Gołkowice p. Swo-
szowice.
74. Hahn Wiktor, Lwów.
75. Haupt Ludwik, Ułaszowce.
76. Heczko Bogusław, Cieszyn.
77. Heczko Jan, Koszarzyska p. Ja-
błonków.
78. Jakubowski Kazimierz, Lwów.
79. Janiewicz Orest, Starodub.
80. Janik Michał, Kraków.
81. Janowski Zygmunt, Czernichów.
82. Janusz Bohdan, Lwów.
83. Jodłowski Kazimierz, Podgórze.
84. Jurkowski Błażej, Lwów.
85. Kaczmarczyk Kazimierz, Kraków.
86. Kalityński Mieczysław, Kamionka
Strumiłowa.
87. Kallenbach Józef, Kraków.
88. Karpiński Izidor, Wadowice.
89. Kasyno narodowe, Lwów.
90. Kętrzyński Wojciech, Lwów.
91. Kiełbusiewicz Bronisław, Lwów.
92. Kiersz Mieczysław, Lwów.
93. Klinger Witold, Kijów.
94. Kolbuszowski Edmund, Lwów.
95. Kółko Historyczne słuchaczy
Uniw. Jagiellońskiego. Kra-
ków.
96. Koło Polonistów uczniów Uniw.
Jagiellońskiego, Kraków.
97. Korytowski Mora Witold, Wie-
deń.
98. Kossowski Stanisław, Opatów.
99. Kostkiewicz Kazimierz, Szcze-
rzec.
100. Kotiers Zdzisław, Lwów.
101. Krček Franciszek, Lwów.
102. Ks. Krechowicz Józef, Lwów.
103. Krogulski Władysław, Lwów.
104. Kryński Stefan, Warszawa.
105. Kryński Włodzimierz, Mińsk.
106. Kryński Adam Antoni, War-
szawa.
107. Krzanowska Marya, Podgórze.
108. Krzywicki Ludwik, Warszawa.
109. Kulczycki Roman, Sambor.
110. Kunzek Roman, Lwów.
111. Ks. Kuryś Michał, Lwów.
112. Langier Antoni, Bruksela.
113. Leciejewski Jan, Lwów.
114. Leszczyński Jan, Lwów.
115. Lewicki Bolesław, Lwów.
116. Łempicki Stanisław, Lwów.
117. Londzin ks. Józef, Cieszyn.
118. Łoś Jan, Kraków.
119. Lubomirski ks. Andrzej, Lwów.
120. Łyskowski Ignacy, Warszawa.
121. Machniewicz Stanisław, Lwów.
122. Mączewski Przemysław, War-
szawa.
123. Madeyski Kar., Wola Justowska.
124. Malinowski Bronisław, Londyn.
125. Mallik Włodzimierz, Lwów.
126. Marcinowski Antoni, Pistryń.
127. Matejowski Michał, Buczacz.
128. Matkowski Wład. Mołotków.
129. Matoga Jan ks. Marcyporęba
p. Brzeźnica.
130. Matusiak Szymon, Lwów.
131. Maurizio Adam, Lwów.
132. Mazur Józef, Buczacz.
133. Mazur Wawrzyniec, Żernica
Wyżna.
134. Mierzwiński Kazimierz, Masz-
kienice p. Biadoliny.
135. Mleczko ks. Jan, Przecław.
136. Mleczko Teofil, Kraków.
137. Morozowicz Teofil, Jagielnica.
138. Muzeum ks. Czartoryskich, Kra-
ków.
139. Muzeum hr. Dzieduszyckich,
Lwów.
140. Nartowski Waclaw, Brzozów.
141. Nawalany Julian, Kraków.
142. Niemiec Jan, Lwów.
143. Nitsch Kazimierz, Lwów.
144. Nowak Paulina, Podgórze.
145. Owczarski Jakób, Lwów.
146. Pajak Jan, Kraków.
147. Palczewski Tadeusz, Szaflary.
148. Pawlikowski Jan Gwałbert,
Lwów.
149. Pawłowski Stefan, Lwów.
150. Pawłowski Stanisław, Lwów.

- | | |
|------------------------------------------------------|-------------------------------------------------------------------|
| 151. Pazdro Zbigniew, Lwów. | 201. Starkel Juliusz, Lwów. |
| 152. Pelczar Józef ks. Biskup, Przemysł. | 202. Staszal Walenty, Zakopane. |
| 153. Pelczarski Józef, Lwów. | 203. Stępień Józef, Podgórze. |
| 154. Petri Wilhelm, Lwów. | 204. Stępień Marya, Podgórze. |
| 155. Petrow A., Orsk. | 205. Stokfosa Józef, Glichów koło Dobczyc |
| 156. Piepes-Poratyński Jan, Lwów. | 206. Stopa Andrzej, Tarnopol. |
| 157. Pietrzykowski Józef, Bochnia. | 207. Stopa Franciszek, Kraków. |
| 158. Piłsudski Bronisław, Paryż. | 208. Świdzka Teresa, Zakopane. |
| 159. Pini Tadeusz, Lwów. | 209. Świętek Jan, Kraków. |
| 160. Podgórski Jan, Szczakowa. | 210. Szarga Stanisław, Kamionka Strumiłowa. |
| 161. Polaczek Stanisław, Krzeszowice. | 211. Szczepanowski Witold, Londyn. |
| 162. Połozynowicz Włodzimierz, Lwów. | 212. Szelągowski Adam, Lwów. |
| 163. Postel Paweł, Lwów. | 213. II. Szkoła realna we Lwowie. |
| 164. Potocki hr. Emil, Lwów. | 214. Szymała J., Ostrów. |
| 165. Poznański Zygmun, Lwów. | 215. Tow. Bratniej Pomocy słuchaczy Politechniki, Lwów. |
| 166. Pracki Witold, Międzyrzecz, gubernia siedlecka. | 216. Towarz. naukowe w Płocku. |
| 167. Pruchnik Józef, Lwów. | 217. Towarzystwo uniwers. ludowego im. Adama Mickiewicza, Kraków. |
| 168. Przybyła Jan, Lwów. | 218. Towarzystwo „Wiedza“, Łódź. |
| 169. Pyrek Jan, Jasło. | 219. Towarzystwo wzaj. pomocy U. U. J., Kraków. |
| 170. Rehman Antoni, Lwów. | 220. Treter Mieczysław, Lwów. |
| 171. Reiman Henryk, Jaworzno. | 221. Trojnar Józef, Lwów. |
| 172. Rembacz Marcin, Wieliczka. | 222. Trzcziński ks, Gniezno. |
| 173. Rolny Wilhelm, Lwów. | 223. Udziela Seweryn, Podgórze. |
| 174. Romer Eugeniusz, Lwów. | 224. Ułaszyn Henryk, Lipsk. |
| 175. Rozwadowski Jan, Kraków. | 225. Uleniecki Józef, Lwów. |
| 176. Rydel Antoni, Wieliczka. | 226. Vrtel Stefan, Lwów. |
| 177. Rzepecki Stanisław, Lubomierz p. Niedźwiedz. | 227. Wałach Michał, Lwów. |
| 178. Saloni Aleksander, Stanisławów. | 228. Warchałowska Jadwiga, Lwów. |
| 179. Sapieha Władysław, Krasieczyn. | 229. Wasilewski Zygmun, Warszawa. |
| 180. Sawicka Stanisława, Warszawa. | 230. Wasylewski Stanisław, Lwów. |
| 181. Seminarium nauczycielskie w Krośnie. | 231. Wilkiewicz ks. Jan, Kobylanka. |
| 182. Seminarium i gimnazjum T. S. L. w Białej. | 232. Witanowski Michał Rawicz, Piotrków. |
| 183. Semkowicz Aleksander, Lwów. | 233. Włodzimirski Walery, Lwów. |
| 184. Serwatowska Janina, Podgórze. | 234. Wojnarówna Monika, Dynów. |
| 185. Siemieński-Lewicki hr. Stanisław, Lwów. | 235. Wyczyńska Marya, Lwów. |
| 186. Siemiradzki Józef, Lwów. | 236. Wydz. Rady pow. w Białej. |
| 187. Siewiński Antoni, Rzeszów. | 237. „ „ „ w Borszczowie. |
| 188. Siwek Michał, Lwów. | 238. „ „ „ w Brzeżanach. |
| 189. Iaski Bolesław, Warszawa. | 239. „ „ „ w Buczaczu. |
| 190. Śniegowska Cecylia, Warszawa. | 240. „ „ „ w Dąbrowie. |
| 191. Sochaniewicz Kazimierz, Lwów. | 241. „ „ „ w Dobromilu. |
| 192. Sokalski Bronisław, Lwów. | 242. „ „ „ w Gorlicach. |
| 193. Sokolnicka Marya, Lwów. | 243. „ „ „ w Kossowie. |
| 194. Solańska Kazymiera, Lwów. | 244. „ „ „ w Krakowie. |
| 195. Soleski Jan, Lwów. | 245. „ „ „ w Lisku. |
| 196. Solski Tadeusz, Lwów. | 246. „ „ „ w Pilźnie. |
| 197. Sołtys Mieczysław, Lwów. | 247. „ „ „ w Rohatynie. |
| 198. Sołtys Tadeusz, Lwów. | 248. „ „ „ w Sanoku. |
| 199. Schnaider Józef, Dziewin p. Mikuszowice. | 249. „ „ „ w Sokalu. |
| 200. Stączek Stanisław, Kraków. | 250. „ „ „ w Turce. |
| | 251. „ „ „ w Wadowicach. |
| | 252. „ „ „ w Złoczowie |

Sprawozdanie z czynności Wydziału Tow. Ludoznawczego we Lwowie.

- | | |
|----------------------------------|---------------------------------|
| 253. Wysłouch Bolesław, Lwów. | 260. Zawiliński Roman, Kraków. |
| 254. Zahorski B., Kraków. | 261. Żelazny Stanisław, Kraków. |
| 255. Zakrzewski Stanisław, Lwów. | 262. Żmigrodzki Michał, Sucha. |
| 256. Zaleski Juliusz, Lwów. | 263. Żubrzycki Jan Sas, Lwów. |
| 257. Załęcki Artur, Lwów. | 264. Żurawski Kazimierz, Lwów. |
| 258. Załuski Jan, Tylmanowa. | 265. Żych Franciszek, Buczac. |
| 259. Zarewicz Stanisław, Lwów. | 266. Żywiec Tomasz, Lwów. |

